

Sygn. akt I C 429/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Rogóż

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Chudzik

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa R. G.

przeciwko R. E. i K. E.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda R. G. na rzecz pozwanych R. E. i K. E. solidarnie kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 429/17

UZASADNIENIE

Powód R. G. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego - wniósł o zasądzenie od pozwanych R. E. i K. E. kwoty 5.000,00 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19.09.2016 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwanymi ustną umowę pożyczki w/w sumy, której dotychczas nie zwrócili. Na poparcie swojego stanowiska zgłosił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka J. G. na okoliczność potwierdzenia faktu istnienia zadłużenia, udzielenia pożyczki i zobowiązania się pozwanych do zwrotu pożyczonej kwoty.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym żądanie powoda zostało uwzględnione w całości.

Sprzeciw od powyższego rozstrzygnięcia złożyli pozwani. Piórem reprezentującego ich profesjonalnego pełnomocnika procesowego wnieśli o oddalenie powództwa, zaprzeczając by pożyczali od powoda jakąkolwiek kwotę pieniędzy. Powołując się na brak zachowania formy pisemnej umowy dla celów dowodowych, sprzeciwili się nadto przesłuchaniu J. G..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pismem z dnia 30.07.2017 r. K. Z. powołujący się na pełnomocnictwo udzielone przez R. G., wezwał R. E. i K. E. do zapłaty na rzecz jego mocodawcy kwoty 5.000,00 zł. tytułem umowy pożyczki, w terminie do 31.08.2016 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty k.7)

Powyższe wezwanie doręczone zostało adresatom dnia 08.08.2016 r.

(dowód: potwierdzenie nadania i potwierdzenie odbioru k.7v)

Pismem z dnia 07.09.2016 r. K. Z. ponownie wezwał R. E. i K. E. do zapłaty na rzecz R. G. kwoty 5.000,00 zł. tytułem umowy pożyczki, w terminie do 20.09.2016 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k.8)

R. E. i K. E. nie uiścili na rzecz R. G. kwoty wskazanej w wezwaniach do zapłaty, co skutkowało wstąpieniem na drogę postępowania sądowego.

(okoliczność bezsporna)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda było nieudowodnione.

Zważyć należy, że jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego jest zasada kontrydiktoryjności. Zgodnie z nią obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.; por też wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7 poz. 76). Rzeczą Sądu nie jest bowiem zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zadanie Sądu sprowadza się jedynie do dokładnego przeprowadzenia zawioskowanych dowodów i dokonania wnikliwej ich oceny – nie samodzielnego wyszukiwania. Wprawdzie art. 232 zd. drugie k.p.c. dopuszcza możliwość przeprowadzenia przez Sąd dowodu z urzędu, niemniej jednak - w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego - jest to uprawnienie, a nie obowiązek Sądu, z którego powinien on korzystać jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1997 r. III CKN 244/97 OSNC 1998/3 poz. 52). Polski proces cywilny nie jest już oparty na zasadzie prawdy obiektywnej, aczkolwiek jej wyjaśnienie nadal jest podstawową dyrektywą orzeczniczą. W kontrydiktoryjnym modelu postępowania materiał procesowy dostarczają strony, poszukiwanie prawdy i faktów ją wykazujących jest ich obowiązkiem, a Sąd jedynie dba o zachowanie reguł przy jej dochodzeniu. Istnienie powinności poznania prawdy nie przesądza, że w każdej konkretnej sprawie będzie możliwe jej ustalenie. Jeżeli okaże się to niemożliwe i nie uda się dokonać pewnych ustaleń faktycznych Sąd, kierując się regułami ciężaru dowodu, nie zawsze będzie mógł sprawę rozstrzygnąć merytorycznie na korzyść danej strony (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2014 r. IV CSK 77/14 LEX nr 1622135).

W niniejszej sprawie pozwani w treści sprzeciwu zakwestionowali istnienie wierzytelności. Tym samym na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, faktu zawarcia umowy pożyczki oraz niewywiązania się z niej przez pożyczkobiorców. Tych obowiązków powód nie dopełnił. Na poparcie twierdzeń pozwu nie przedłożył bowiem skutecznych środków dowodowych, wykazujących istnienie zobowiązania.

W szczególności za dowód taki nie mogły służyć zeznania J. G.. Jak wynikało z twierdzeń powoda, umowa pożyczki opiewała na kwotę 5.000,00 zł. i miała formę ustną. Tymczasem w myśl art. 720 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 08.09.2016 r.) umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Skutek niezachowania formy pisemnej określa art. 74 § 1 k.c. Zgodnie z nim zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. W takim stanie rzeczy naruszeniem zakazu dowodowego byłoby dopuszczenie przez Sąd dowodu z zeznań J. G. na okoliczność istnienia zadłużenia, udzielenia pożyczki, czy zobowiązania się pozwanych do jej zwrotu (vide: pozew rubryka 10.2.2.). Niewątpliwie bowiem okoliczności te zmierzają do wykazania faktu dokonania czynności tj. potwierdzenia zawarcia umowy pożyczki. Podobnie należało ocenić zgłoszony na rozprawie wniosek o przesłuchanie powoda.

Nie zachodziły przy tym okoliczności, o których mowa w art. 74 § 2 k.c. W szczególności jako uprawdopodobnienie za pomocą pisma faktu dokonania czynności nie mogły być uznane załączone do pozwu wezwania do zapłaty. W ocenie Sądu nie sposób przyjąć, by początkiem dowodu na piśmie było oświadczenie o istnieniu stosunku obligacyjnego złożone wyłącznie przez stronę, która ze stosunku tego wywodzi skutki prawne. Wezwanie do zapłaty jest antycypacją żądania pozwu, jedynie oświadczeniem strony - podobnie jak treść uzasadnienia pozwu, lub też każdy inny dokument prywatny, w którym wyłącznie strona powodowa wskazuje ile (jej zdaniem) strona pozwana winna jej zapłacić. Fakt ujęcia przez powoda żądania w formie pisemnej (a ściśle rzecz biorąc przez jego pełnomocnika o nieznanym sądowi umocowaniu), na 3 miesiące przed wytoczeniem powództwa, nie uprawdopodobnia zawarcia umowy pożyczki. Zwłaszcza, gdy zważyć na obowiązującą ścisłą wykładnię omawianej przesłanki.

W gruncie rzeczy bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawał dowód z zeznań świadka M. S.. Po pierwsze jako córka pozwanych, jest ona niewątpliwie zainteresowana korzystnym dla nich rozstrzygnięciem, po wtóre zaś treść jej zeznań miałyby wykazywać w pierwszej kolejności fakt negatywny „braku zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki” (k.16). Choć świadek mieszka wspólnie z rodzicami, to jednak trudno przyjąć, by posiadała wiedzę na temat wszystkich podejmowanych przez nich czynności, każdego dnia. W tym również takich, które postanowili przed nią np. zataić. Innymi słowy fakt, że świadek nic nie wie na temat danej okoliczności, nie dowodzi tego, że okoliczność ta nie miała miejsca, a jedynie wykazuje brak wiedzy świadka.

Kierując się rozkładem ciężaru dowodu Sąd uznał również za drugorzędne zeznania pozwanej.

Konkludując zważyć należy, że żądanie powoda było nieudowodnione. Nie dbając o pisemne potwierdzenie zawarcia z pozwanymi (jak twierdzi) umowy pożyczki, przyjął na siebie ograniczenia wynikające z art. 74 § 1 k.p.c. Jak zaś wskazuje J.S. „ostateczną konsekwencją braku wymaganej formy i niedopuszczalności wykorzystania w takim wypadku przez strony środków dowodowych wymienionych w art. 74 § 1 zd. 1 KC (regulę tę potwierdził ustawodawca w art. 246 in fine KPC) będzie niemożliwość udowodnienia okoliczności o podstawowym znaczeniu dla kierunku rozstrzygnięcia sporu sądowego. Zważywszy na brzmienie art. 6 KC, niezachowanie formy przewidzianej dla celów dowodowych utrudni niewątpliwie sytuację podmiotu wszczynającego postępowanie sądowe. Prawdopodobne w takim wypadku, prawomocne orzeczenie sądu oddalające żądanie zmieni sytuację stron o tyle, że nie będzie możliwa przymusowa realizacja uprawnień i obowiązków w ramach stosunku prawnego wynikającego z czynności prawnej dokonanej bez zachowania formy ad probationem. Natomiast ich dobrowolne wykonanie – czego nie można wykluczyć – doprowadzi do wygaszenia tego stosunku” (J.Strzbińczyk [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2014, komentarz do art. 74 k.c., nb. 2).

Mając powyższe na uwadze Sąd obligowany był do oddalenia powództwa i orzeczenia jak w punkcie I sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparł Sąd o ogólną regułę odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzoną pozwanym kwotę składały się: opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. oraz koszty zastępstwa prawnego pozwanych w kwocie stawki minimalnej 1.200,00 zł.